Rok V. Nr. 334. Sosnowiec, wtorek 23 grudnia 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 307; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Powstanie na Białorusi sowieckiej

95 partyzantów rozstrzelanych, 260 zesłanych.

WILNO, 22. 12. Z pogranicza donoszą, iż chłopskie powstanie w okręgu mińskim przybiera coraz poważniejsze rozmiary.

Według doniesień wywiadowczego biura politycznego w Moskwie liczba partyzantów wynosi obecnie około 2000 ludzi.

Partyzanci posiadają karabiny maszynowe i grasują przeważnie setkami, poprzedzanemi mniejszemi oddziałami, liczącemi po 25 ludzi.

Stłumienie tego ruchu przez władze sowieckie napotyka na wielkie trudności, gdyż powstańcy są życzliwie traktowani przez włościan, którzy ukrywają ich w lasach.

Akcję przeciwko powstańcom prowadzi specjalny oddział GPU. konny i narciarski.

Według nadesłanych informacyj partyzanci w ciągu ubiegłych dwuch tygodni dokonali przeszło 100 napadów na instytucje sowieckie, drobne oddziały wojska, rozbili dwa ambulanse pocztowe, obrabowali 4 kasy oraz zabili 15 komunistów i 10 żołnierzy.

Do dnia 15 grudnia rozstrzelano 95 partyzantów, zaś 260 wysłano do Archangielska na ciężkie roboty.

Władze sowieckie wyznaczyły nagrody pieniężne i w naturze za każdego zabitego lub złapanego powstańca. (PAT).

Aby judzić świat przeciw Polsce.

Nie troska o mniejszości, ale plany rewizjonistyczne.

PARYŻ, 22. 12. Podobnie jak wczorajszy „Temps", w dniu dzisiejszym „Echo de Paris" w artykule Pertinaxa demaskuje prawdziwe cele trzech skarg niemieckich, złożonych w lidze narodów przeciwko uciskaniu mniejszości niemieckiej w Polsce.

Wybitny ten polityk - dziennikarz twierdzi, że głównym celem skarg niemieckich jest próba podjudzenia całego świata przeciwko Warszawie, dlatego też Niemcy drobne wydarzenia na Górnym Śląsku rozdmuchują do niebywałych rozmiarów.

W rzeczywistości złość niemiecka pochodzi z powodu przegrania wyborów na Śląsku. Pertinax wykazuje dalej, iż skargi niemieckie są nieuzasadnione, żaden bowiem traktat mniejszościowy nie zawiera postanowienia o wolności wyborów, po zatem wogóle nie można sobie wyobrazić, jak liga narodów mogłaby zagwarantować normalny przebieg wyborów nietylko w Polsce, ale i innych państwach, posiadających mniejszości narodowe. Niemcy zrobiły sobie ze sprawy mniejszościowej rodzaj „ściany płaczu", która ma im pomóc do zrealizowania planów rewizjonistycznych.

„Oczywistem jest — pisze Pertinax— że nie chodzi im o naprawienie rzekomej krzywdy, jaka stała się mniejszości, lecz raczej o próbę stworzenia sobie argumentu dla rewizji granicy".

Premier Venizellos gościem rządu polskiego.

WARSZAWA, 22. 12. (wł.) Dnia 30 bm. przyjeżdża do Warszawy, w charakterze gościa rządu polskiego, premjer grecki Venizellos, który zabawi do 2 stycznia 1931 r. Premjer grecki przyjeżdża wraz z swoją małżonką i dyrektorem departamentu politycznego ministerjum spraw zagranicznych.

Na cześć greckiego gościa wydadzą przyjęcia p. prezydent Rzeczypospolitej, premjer Sławek i minister spraw zagranicznych Zaleski.

Bunt marynarzy na statku sowieckim.

LONDYN, 22. 12. Dzienniki londyńskie donoszą z Konstantynopola o rzekomym wybuchu buntu na krążowniku sowieckim „Profintern". Zbuntowana załoga miała podobno zamiar skierować sowiecki okret wojenny do bułgarskiego portu Warna w celu wydania go tamtejszym władzom bułgaskim. Marynarze sowieccy nie zdołali jednakże urzeczywistnić swego zamiaru, gdyż bunt został w ostatniej chwili stłumiony. Krążownik „Profintern" ma 7000 ton i był przeznaczony jako okręt do wyławiania min.

Zuchwały napad bandytów w Warszawie

WARSZAWA, 22. 12. (wł.) Dzisiaj do dozorcy domu Jakóbowskiego, przy ul. Kołobrzeskiej 13 w Warszawie, zgłosiło się trzech osobników, podających się za wywiadowców policji śledczej. Celem ich wizyty miało być przeprowadzenie rewizji u cygana Alfonsa Siwaka, zamieszkałego w tymże domu.

Nieznani panowie prosili Jakóbowskiego, by ten udał się z nimi do Siwaka i zapukał do jego drzwi. Na zapytanie Siwaka, ma odpowiedzieć: „dozorca domu" Tak się też stało. Gdy Siwak otworzył drzwi, kazali rzekomi wywiadowcy Jakóbowskiemu zamknąć bramę domu i czuwać, by nikt w czasie przeprowadzenia rewizji u cygana nie wchodził do domu.

Dozorca, przeczuwając, że ma tutaj do czynienia ze złodziejami, powiadomił o wszystkiem policję.

W chwili, gdy policja weszła do mieszkania Siwaka, złoczyńcy otwierali szuflady i szafy, w poszukiwaniu pieniędzy. W sąsiednich pokojach znajdowali się domownicy skrępowani, z zakneblowanemi ustami.

Na widok policji złodzieje poczęli strzelać, chcąc w ten sposób umknąć. Wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której jednego bandytę udało się ująć. Jest nim Wincenty Tyszewski, znany złodziej na gruncie warszawskim. Dwaj pozostali zbiegli.

Celem wizyty złodziei u cygana Siwaka miały być złote dukaty, które spodziewali się u niego znaleźć.

Policja prowadzi poszukiwania za zbiegłymi bandytami.

MROZY W ROSJI.

MOSKWA, 22. 12. (wł.) W Rosji panują surowe mrozy. W okolicach Wołgi temperatura wynosi — 36 stopni, w Moskwie — 25 stopni. Naskutek pęknięcia szyn kolejowych — komunikacja w wielu miejscowościach jest przerwana.

ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ PRZESŁANE DO SEJMU.

WARSZAWA. 22. 12. (wł.) Prezydjum rady ministrów wniosło dzisiaj do sejmu wszystkie rozporządzenia p. prezydenta Rzplitej, wydane przed wyborami. Rozporządzenia te wejdą na porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmu.

PREZES I PROKURATOR SĄDU APELACYJNEGO nie ustępują.

WARSZAWA, 22. 12. Wiadomość, która ukazała się w pismach opozycyjnych, jakoby prezes sądu apelacyjnego, p. Feliks Dutkiewicz i prokurator tegoż sądu p. Kazimierz Rudnicki złożyli na ręce ministra sprawiedliwości podanie o zwolnienie ze swych stanowisk — jest niezgodną z rzeczywistością.

Ani prezes, oni prokurator sądu apelacyjnego takiego podania nie złożyli.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę ś. p. posła Rauschera.

WARSZAWA, 22. 12. (wł.) Dziś, o godz. 11-ej przed południem odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele ewangelickim za duszę zmarłego przed kilku dniami posła niemieckiego w Warszawie, Urlicha von Rauschera.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele ministerjum spraw zagranicznych i wszyscy posłowie państw obcych, akredytowani w Warszawie.

122 ZŁODZIEI POD KLUCZEM.

WARSZAWA. 22. 12. (wł.) Policja w dniu dzisiejszym zarządziła obławę na męty złodziejskie, w związku z nadchodzącemi świętami. Zatrzymano 122 złodziei.

ZNACZKI POCZTOWE z podobizną Pułaskiego.

CHICAGO, 22. 12. (wł.) W początkach roku przyszłego mają się tutaj ukazać znaczki pocztowe z wizerunkiem Pułaskiego, z okazji przypadającej rocznicy śmierci, zasłużonego dla Ameryki polaka.

Z PAŁKĄ GUMOWĄ na ministra.

BERLIN, 22. 12. (wł.) Dziś popołudniu przybył do ministra Stegerwalda niejaki Szaffer, z zawodu malarz, uzbrojony w pałkę gumową i rzucił się na ministra. Urzędnicy obezwładnili napastnika i oddali go w ręce policji.

Szaffer na posterunku policji oświadczył, że znajduje się w sytuacji bez wyjścia i przez swój postępek chciał zwrócić na siebie uwagę władz.

KATASTROFA KOLEJOWA

BIAŁOGRÓD, 22. 12. (wł.) Na linji Białogród - Sarajewo miała miejsce katastrofa kolejowa.

W pobliżu stacji Laikowac lokomotywa pociągu osobowego wyskoczyła z szyn, pociągając za sobą wagon salonowy i pocztowy. Konduktor pocztowy został zabity. sześć osób odniosło ciężkie, a cztery osoby lżejsze rany.

NIEZWYKLE GĘSTA MGŁA w Londynie.

LONDYN, 22. 12. (wł.) Gęsta mgła, jaka od wczoraj zapanowała nad Anglją, stała się przyczyną kilku katastrof w Londynie, które pociągnęły za sobą śmierć 7 osób, a 20 osób odniosło rany.

W niektórych dzielnicach Londynu ruch został wstrzymany, ponieważ na odległości dwuch metrów nic nie można zobaczyć.

WEZUWJUSZ W SZACIE ŚNIEŻNEJ.

Fala mrozów w Italji środkowej.

RZYM, 22. 12. Fala zimna zaczyna się przesuwać z północnych Włoch do środkowych, aczkolwiek dotychczas jedynie w okolicach Wenecji i w Cadore mróz osiągnął 12 i 23 stopnie.

W południowych Włoszech daje się we znaki słota, choć coprawda w dalszym ciągu trwa śnieg na Wezuwjuszu w Neapolu. Dodać trzeba, że naogół w okresie Bożego Narodzenia panuje w Rzymie i okolicach czas słotny. (PAT).

PROTEST PROF. EINSTEINA.. przyjęty zimno w Atenach.

ATENY, 22. 12. (wł.) Premjer grecki Venizellos otrzymał list od uczonego niemieckiego prof. Einsteina, protestujący przeciwko skazaniu na karę śmierci dwuch komunistów w Grecji. Venizellos oświadczył, że obywatel obcego państwa nie ma prawa wchodzić w ingerensję innego państwa

„POLITYKA POKOJOWA" Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK, 22. 12. (wł.) Departament morski Stanów Zjednoczonych zarządził spalenie siedemnastu łodzi podwodnych, dla zadokumentowania swej polityki pokojowej.

Łodzie te zostały wybudowane przed dwoma laty, kosztem czterech miljonów dolarów i okazały się niezdatne do użytku. To było przyczyną skazania łodzi na zagładę, aczkolwiek departament morski usiłował zdyskontować ten fakt w inny sposób.

Prasa donosi że...

Nocy wczorajszej na linji kolejowej Herby — Częstochowa zdarzyła się katastrofa kolejowa.

Ze stacji Stradom wyprawiony został do Częstochowy pociąg towarowy węglowy z węglem eksportowym do Gdańska. W odległości 4 klm. od Częstochowy, gdzie szyny kolejowe zatacza ją silny łuk, po przejściu lokomotywy i 3 pierwszych wagonów, rozległ się nagle silny trzask, i cały pociąg uległ gwałtownemu szarpnięciu, poczem cały transport zatrzymał się.

Kiedy służba pociągowa wyskorzyła z wagonów, skonstatowała, iż trzynaście wagonów zostało wykolejonych, bufory potrzaskane, tor zaś na dłuższej przestrzeni zrujnowany.

W tej chwili przypomniano sobie o hamulcowym, którego nie było pomiędzy obecnymi. Pospieszono natychmiast do budki, umieszczonej pomiędzy owymi trzynastoma wagonami i tu okazało się, że nieszczęśliwy został dosłownie ściśnięty przez zdruzgotane ściany. Hamulcowy, Piotr Brymera, uległ silnemu uszkodzeniu klatki piersiowej, słabe jego jęki zaledwie swiadczyły o życiu, tlącem jeszcze. Natychmiast odstawiono go do szpitala.

Wobec wypadku wszystkie pociągi, mające połączenie z Poznaniem przez Herby, kursowały jedynie na przestrzeni Herby — Stradom natomiast od Stradomia pasażerowie musieli podjeżdżać samochodami do st. Częstochowa, również ambulans pocztowy został skierowany tą grogą.

Na miejsce zjechały się władze sadowe i kolejowe, które po zbadaniu katastrofy ustaliły, ze przyczyną wypadku było pęknięcie szyn wskutek silnego mrozu.

— „Raboczaja Moskwa" ogłasza znamienny komentarz z powodu ostatnich wydarzeń w Hiszpanji. Pismo twierdzi, że ruch rewolucyjny w Hiszpanji przybrał wśród robotników szerokie rozmiary i że niemal we wszystkich większych miastach Hiszpanji miały miejsce wystąpienia rewolucyjne proletarjatu pod kierownictwem partji komunistycznej w Hiszpanji. Komuniści hiszpańscy, zdaniem pisma, usilnie pracują nad tem, aby sporadyczne strajki i wystąpienia robotników przybrały charakter masowy i zwróciły się nie tylko przeciwko monarchji, lecz przeciwko władzy burżuazyjnej. Wystąpienia oficerów i żywiołów republikańskich nie mają nic wspólnego z ruchem komunistycznym proletarjatu hiszpańskiego. Niepowodzenie żywiołów republikańskich, które usiłowały dokonać przewrotu wojskowego, celem wprowadzenia pod pozorem republiki dyktatury wojskowo - faszystowskiej nie powstrzyma ani na chwilę dalszego rozwoju kierowanego przez partję komunistyczną ruchu rewolucyjnego w Hiszpanji. Celem tego ruchu jest obalenie ustroju kapitalistycznego w Hiszpanji i wprowadzenie władzy Sowietów.

— Z Moskwy donoszą, że b. prezes rady komisarzy ludowych Sergjusz Syrcow wykluczony z partji komunistycznej i po dwutygodniowym areszcie w G. P. U. wypuszczony na wolność występuje obecnie coraz częściej na wiecach robotniczych.

Na zebraniu robotniczem w rejonie zamoskworeckim Syrcow wygłosił przemówienie, skierowane przeciw Stalinowi. W mowie swej oświadczył Syrcow, że „piatiletka" oraz kolektywizacja ostatecznie zbankrutowały, wobec czego należy liczyć się z nowym krwawym porachunkiem wewnątrz partji komunistycznej.

Wystąpienia Syrcowa oraz okoliczność, iż czynniki rządowe pozostawiają b. czerwonego dyktatora na wolności wywołują w Moskwie zamieszanie i dezorjentację.

— W sowieckich kołach gospodarczych wielkie oburzenie wywołał okólnik federacji niemieckich robotników przemysłu maszynowego, który wobec wielkiego zapotrzebowania sił wykwalifikowanych dla Sowietów, poleca swym członkom, aby przy spisywaniu kontraktów żądali następujących opłat za swą pracę: 3 marki za godzinę i 40 marek tygodniowo, jako dodatek aprowizacyjny.

Prócz tego okólnik niemieckiej federacji poleca swym członkom, żeby w kontraktach uwzględniali wypłatę w walucie obcej ze względu na bezwartościowość czerwońca w Rosji.

O nowym systemie budżetowania.

Projekt preliminarza budżetowego, złożony przez rząd sejmowi, stanowi niewątpliwie zwrotny punkt w historji budżetowania w Polsce. W głównych zarysach opracowany został on pod bezpośredniem kierownictwem marszałka Piłsudskiego, jako szefa rządu. Tak, jak to zapowiadał w swych wywiadach marszałek Piłsudski, prace te szły w kierunku usunięcia „systemu skamieniałości", jakie cechowały w latach ubiegłych prace budżetowe. Skamieniałością nazwał marszałek Piłsudski metodę przewidywania zgóry na półtora roku wydatków poszczególnych resortów z dokładnością nie w miljonach, ale w setkach złotych.

Bezwątpienia tego rodzaju układanie budżetów nie mogło odpowiadać rzeczywistym wymogom życia.

Zrozumiałą też staje się rzeczą, dlaczego pp. ministrowie po uchwaleniu budżetu przez sejm zmuszeni byli przystępować do pracy nad zmianami sum budżetowych swego resortu, aby uzgodnić je z wymaganiami życia. Tego rodzaju system stosowania uchwalonego budżetu do rzeczywistych potrzeb państwa pociągał za sobą supremację ministerjum skarbu we wszystkich drobiazgach budżetu. Ta daleko idąca supremacja była konieczna ze względu na utrzymanie równowagi budżetowej. Niemniej okoliczność ta krępowała każdego z ministrów tak dalece, że zatracał on indywidualność swej pracy i był uzależniony od efektów mozolnych obliczeń biurowych. Albowiem w każdym resorcie pracę nad przestawieniem cyfr budżetowych ze „skamieniałości" na tory praktycznego wykonania budżetu dokonywać musieli urzędnicy — specjaliści. Metoda ta dawała tylko jedną pewność, a mianowicie, że uchwalony budżet nie odźwierciadlał potrzeb gospodarczych państwa i prac gospodarczych rządu. Dlatego też wykonanie budżetu w wielu punktach przez cały szereg lat poprzednich odbiegało od sum i pozycyj preliminowanych.

Obecny projekt budżetu posiada konstrukcję bardziej dostosowaną do wymogów życia. Jest on mniej sztywny i bardziej przejrzysty, tak, że z większą łatwością każdy z ministrów będzie mógł zorjentować się w jego całokształcie oraz dostosowywać go w swym dziale do konieczności gospodarczych państwa. Z tych względów obecny projekt budżetu na rok 1931/32 stanowi punkt zwrotny w polskim systemie budżetowania, otwierając możliwość udoskonalenia pracy, zapoczątkowanej przez marszałka Piłsudskiego.

Projekt budżetu posiada również i tę zaletę, że opracowywany mógł być nie do października, jak przepisuje konstytucja dotychczasowa, ale do grudnia wobec zebrania się w tym miesiącu sejmu. Jest to niezmiernie ważne dla większej realności preliminowanych sum, gdyż przewidywania dochodów państwa w roku przyszłym oparte na dochodach poprzedniego roku do sierpnia czy września nie mogą być tak ścisłe, jak przewidywania oparte na tychże dochodach do listopada włącznie. Jesienią bowiem dochody państwa w Polsce, jako w kraju rolniczym są większe i z większem prawdopodobieństwem odźwierciadlają one wysokość dochodów następnego roku, niż dochody uzyskiwane w okresie letnim. Projekt budżetu na rok 1931/32 jest więc oparty na bardziej realnych przewidywaniach.

Niewątpliwie obecny układ stosunków politycznych w sejmie pozwala przypuszczac, że dobre dzieło rządu nie będzie, jak to dotychczas bywało w sejmie, wypaczone. Blok bezpartyjny czuwa nad rzeczowością prac sejmu i nie dopuści do złośliwych przeinaczeń szczegółów budżetu, jak to dotychczas czyniły partje opozycyjne.

Możemy być więc pewni, że Polska otrzyma budżet lepszy od dotychczasowych. Nie należy się jednak spodziewać odrazu wielkich rezultatów w tej dziedzinie. Marszałek Piłsudski w jednym ze swych wywiadów powiedział o systemie budżetowania: „Ja otwieram tylko drogę, którą iść należy i która w swoim rozwoju, po kilku dobrych latach, da jednak lepsze i większe rezultaty, niż ludzie myślą".

Azet.

60 proc. piekarni w przededniu bankructwa.

Tolerancja rządu w sprawie mechanizacji — jedynym ratunkiem.

Od kilku już lat mówi się o mechanizacji piekarni — jako czynniku postępu w tej dziedzinie przemysłu. W dniu 12 kwietnia 1929 r. wydane zostało rozporządzenie

o przymusowej mechanizacji piekarni

w Polsce.

Sprawa mechanizacji piekarni jest dla wszystkich spożywców sprawą pierwszorzędnej wagi. Bo czysty chleb — to zdrowie.

W tej sprawie zwróciliśmy się o wyjaśnienia do prezesa związku cechów piekarskich w Polsce p. Karola Wendta z Warszawy.

Jak przedstawia się sprawa mechanizacji piekarni? — pytamy na wstępie.

— Przedewszystkiem — mówi p. Wendt — muszę podkreślić wyjątkowo życiowe i liberalne traktowanie tej sprawy przez rząd — który rozumiejąc ciężkie położenie piekarstwa już

dwukrotnie odraczał termin mechanizacji.

Tylko dzięki temu sprawa ta, choć wolno, jednak porusza się naprzód.

— Ponieważ władza pana prezesa sięga na całą Polskę pragnęlibyśmy się dowiedzieć, która dzielnica Polski ma najlepiej postawiony przemysł piekarski?

— Najlepiej jest na Śląsku, ale poza tem wszędzie stan jest prawie jednakowy.

To znaczy, że jest do wykonania ogrom pracy wymagający stosunkowo bardzo znacznych nakładów.

Trzeba wziąć pod uwagę, że t. zw. półmechanizowanie jednej średniej piekarni musi kosztować

od 40 do 70 tys. złotych,

a całkowite 150.

— Czy piekarze polscy są obecnie w stanie dokonać tego bez pomocy z zewnątrz?

— Absolutnie nie. Bez pomocy kredytowej ze strony rządu lub związków komunalnych mechanizacja posuwać się będzie niezmiernie wolno, gdyż tylko nieliczne jednostki będą mogły zaangażować tak znaczne kapitały.

— Toby znaczyło, że położenie ogółu piekarzy jest nieświetne.

— Krótko panu odpowiem: około 60 proc. piekarni w Polsce znajduje się na drodze do bankructwa...

Lokatorzy całej Polski protestują

przeciw ewentualnej podwyżce komornego.

Przez całą Polskę, poprzez wszystkie miasta — idzie protest przeciw pogłosce o zamierzonej podwyżce komornego o 72 proc.

W Poznaniu, Krakowie, Lublinie, Lwowie i Katowicach zbierane są podpisy pod wielkie memorjały protestacyjne.

W Warszawie akcję protestu prowadzi II związek lokatorów i sublokatorów, mający siedzibę przy ul. Leszno Nr. 43. Dąży on do tego aby lokatorzy każdego domu w Warszawie, na dużym kancelaryjnym arkuszu papieru napisali protest uzasadniony złą konjunkturą gospodarczą, brakiem pracy, lub innemi faktycznemi i sprawdzalnemi przyczynami, opatrzyli go podpisami wszystkich lokatorów i posłali do związku.

Gdy nadejdą księgi protestacyjne z całej Polski, związek skieruje je do prezydjum sejmu, przez który musiałaby być uchwalona ustawa powyżkowa.

Kampanja przeciwżydowska w Sowietach na terenie syberyjskich kolonii rolniczych.

Sowiecka prasa syberyjska prowadzi zaciekłą kampanję przeciwko „rozwielmożnieniu kontrrewolucji, która od szeregu miesięcy kwitnie w Biro-Bidżanie", okręgu sasiedlonym przymusowo przez żydów.

Jak wynika z prasy sowieckiej, żydzi zamieszkujący w kolonjach rolniczych nie uznają żadnych „zdobyczy komunizmu i zupełnie odmawiają łączenia się w komchozy".

Niektórzy z osadników utrzymują o zgrozo! — przyjazne stosunki ze swymi krewnymi na Zachodzie i w swych listach zapytują o życie żydowskie w Palestynie.

Usprawnienia ruchu kolejowego.

Bezpośrednie połączenia z uzdrowiskami w Beskidach i ulepszenie połączeń z Kielcami, Radomiem, Lublinem i Wołyniem.

Na konferencji międzydyrekcyjnej w Sosnowcu, przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej, zgodnie z interesami mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, domagali się zaprowadzenia bezpośredniego połączenia z uzdrowiskami w Beskidach i ulepszenia połączeń z Kielcami, Radomiem, Lublinem i Wołyniem.

Postulaty te zostały przychylnie rozpatrzone przez min. komunikacji które od dnia 15-go stycznia do 15 lutego 1931 r. postanowiło zaprowadzić bezpośrednią komunikację z Warszawy do Katowic i Wisły na Śląsku Cieszyńskim, wagonami I, II i III klasy.

Wagony te przyczepione zostaną do kurjera krakowskiego, który odchodzi z Warszawy, o godz. 10.55 wiecz. i przychodzi do Ząbkowic rano, o godz. 4 z min.

Z Ząbkowic wagony przyczepione będą do lokalnego pociągu osobowego, który odchodzi 4.20 rano i przybywa do Katowic o godz. 5.30

Z Katowic zostanie uruchomiony specjalny pociąg przyśpieszony lekkiego typu, złożony z 2 wagonów I, II i III kl. z odjazdem o godz. 5.50 i przyjazdem do Wisły o godz. 8.26. Pociąg ten kursować będzie przez Orzesze, Chybie, Skoczów, nie jak dotychczas przez Dziedzice, dzięki czemu podróż z Warszawy do Wisły odbywać się będzie tylko nocą.

W kierunku powrotnym pociąg ten odchodzić będzie koło godz. 10 wiecz. i przybywać do Katowic o godz. 12.20 w nocy, a do Warszawy kurjerem wiedeńskim nocnym o godz. 6.28 rano. W ten sposób stolica zyska połączenie z uzdrowiskami w Beskidach, przyczem jeżeli wagony te cieszyć się będą znaczną frekwencją narciarzy, zostaną one uruchomione przez dyrekcję w Katowicach w okresie od 15 lutego do 31 marca i w sezonie letnim 1931 r.

Podkreślić należy, że projekt powyższy zrealizowany został na wniosek izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, przez dyrekcję kolejową w Katowicach.

Niezależnie od połączeń Warszawy i miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego z uzdrowiskami w Beskidach, dyrekcja kolejowa w Katowicach, na wniosek izby przem.-normalnej z odjazdem z Katowic o godz. 6.15 rano i przyjazdem do Kielc o g. 9.35. do Radomia 11.20 z odjazdem z Radomia do Katowic o godz. 15.35. z Kielc 17.40 i przyjazdem do Katowic o godz. 21.12. Pociągi te zyskują w kierunku do handl. w Sosnowcu postanowiła ulepszyć połączenie między Zagłębiem Dąbrowskiem, Kielcami, Radomiem i Lublinem oraz Wołyniem

Z dniem 1 maja 1931 r. uruchomiona ma być para pociągów osobowych przyśpieszonych o taryfie Kielc i Radomia 113 minut, w kierunku powrotnym 93 minut, co stanowi niewątpliwie krok naprzód w kierunku europeizacji kolejnictwa polskiego na linjach dyrekcji radomskiej.

Niezależnie od tej pary zostanie uruchomiona druga para pociągów osobowych przyśpieszonych Katowice—Dęblin, skomunikowanych w Dęblinie z kurjerem warszawskim Dęblin—Zdołbunow, celem umożliwienia kupcom i przemysłowcom Zagłębia Dąbrowskiego łatwiejszego przedostania się na Wołyń i Ukrainę sowiecką. Pociągi te odchodzić będą z Katowic o godz. 16.28 i przybywać do Dęblina o godz. 0.10, odchodzić z Dęblina 0.39 i przybywać do Kowla o godz. 4.40, a do Zdołbunowa o godz. 17.13. Odchodzić będą ze Zdołbunowa 21.45, z Kowla 0.24, z Dęblina 4.55 i przybywać do Katowic o 12.32.

Dzięki tym reformom czas jazdy na przestrzeni Katowice—Zdołbunow został skrócony o 350 minut, a na linji Zdołbunow—Katowice o 426 minut. Pociągi te stanowić będą najkrótszą linję tranzytową z południowo - wschodnich Niemiec (Śląsk Opolski) na Ukrainę sowiecką i cieszyć się powinny znaczną frekwencją pasażerów.

Zamiast życzeń świątecznych — datki na dokarmianie bezrobotnych.

Przed kilkoma dniami obradował w starostwie będzińskiem powiatowy komitet pomocy dla bezrobotnych, zastanawiając się nad sposobem zebrania funduszów na cel powyższy. A fundusze potrzebne są w rzeczywistości bardzo znaczne, jeżeli akcja ta ma być prowadzona w rozmiarach, jakich ciężki stan rzeczy w tym względzie się domaga, jeżeli ma ona faktycznie przyczynić się do ulżenia doli bezrobotnych w okresie zimy.

Społeczeństwo Zagłębia będzie musiało zdobyć się na ten wysiłek, trzeba się będzie uciec do wszelkich możliwych źródeł dochodu. Obok wpływów stałych np. z opodatkowania się warstw pracujących trzeba pomyśleć i o dochodach okolicznościowych, jednorazowych.

Pierwsza kategorja z projektowanych dochodów komitetu z opodatkowania się pracowników, umożliwiłaby racjonalne zorganizowanie akcji z perspektywą pewnej stałości i ciągłości.

Druga kategorja dochodów mogłaby objąć np. opodatkowanie pewnym procentem wypłacanych pracownikom w okresie przedświątecznym różnych datków nadzwyczajnych w postaci gratyfikacyj, zapomóg i t. p.

Pracownicy kasy chorych, rozumiejąc ciężką dolę bezrobotnych, oraz społeczne znaczenie akcji dokarmiania bezrobotnych, przeznaczyli na powyższy cel pół proc. poborów za czas od stycznia do kwietnia 1931 r. włącznie, a z wypłaconej im przed kilkoma dniami przez zarząd kasy zapomogi, ofiarowali 1 proc.

Gdyby tak wszyscy pracownicy Zagłębia zechcieli pójść za powyższym przykładem, komitet dokarmiania bezrobotnych rozporządzałby niewątpliwie dostatecznemi środkamai materjalnemi.

W okresie przedświątecznym wydaje się również wiele na wysyłkę życzeń świątecznych, które poza względami kurtuazji, czy też dowodami życzliwości żadnych innych produktywnych korzyści nie dają.

Gdyby kwoty te zamiast nieproduktywnego zużycia przeznaczone zostały na cele komitetu, możnaby dochodem z tego źródła niejedną łzę bezrobotnego otrzeć.

Rzucam powyższą nienową zresztą myśl i niezależnie od udziału w akcji pracowników kasy składam równocześnie na cele komitetu dokarmiania zł. 20.— zamiast rozsyłania życzeń świątecznych.

M. WĄSOWICZ.

Ofiary na powyższy cel można składać w administracji „Expresu Zagłębia".

Groźny herszt bandy rabusiów w Zagłębiu w rękach policji.

Przyznał się do 34 rabunków.

W związku z ostatniemi napadami rabunkowemi i kradzieżami na terenie Zagłębia, policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Kilka tygodni temu schwytano i osadzono w areszcie dwuch członków groźnej bandy rabunkowej Kasprzyka, Sochackiego i Niedbała. Herszt bandy Kasprzyk, w porę zbiegł i ukrył się w okolicach Zawiercia.

Onegdaj policja zawiadomiona została, że Kasprzyk znajduje się w Poraju.

Komendant posterunku przod. Błaszkiewicz, zorganizował natychmiast obławę policyjną, w czasie której ujęto Kasprzyka.

Zapytany o nazwisko, podał, że nazywa się Szewczykowski i potwierdził dokumentami.

Kasprzyk przewieziony do Żarek i osadzony w areszcie, zmienił nazwisko na Niedbała.

Przyciśnięty do muru, zeznał, że istotnie nazywa się Jak Kasprzyk i jest hersztem bandy.

Kasprzyk ubrany był w futro dyr. Piotrowskiego, firmy „Elibor" z Poraja, fałszywe dokumenty posiadał z dokonanych kradzieży.

Kasprzyk przyznał się do popełnienia 34 kradzieży z włamaniem, a między innemi do rabunku u ks. proboszcza Pieńkowskiego w Siemoni, u kupca Rozenbluma w Wojkowicach Komornych, w urzędzie gminnym w Przełajce, u Szewczykowskiego, u dyr. Piotrowskiego, w aptece Bielobradka w Kamienicy Polskiej, w Koziegłowach u proboszcza, w zakładzie jubilerskim i w sądzie powiatowym w Siewierzu, u dr. Gawlikowskiego i do wielu mniejszych kradzieży i rabunków w pow. zawierckim.

Kasprzyk podzieli los swych towarzyszy, którzy oczekują go w więzieniu.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Grudzień 23 Wtorek

Dziś: Wiktorji
Jutro: Wigilja, Irminy P.
Wschód słońca 7.41
Zachód „ 15.2?

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 23 grudnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Chwilka lotnicza. 15.50. O Emilji Szczanieckiej. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.45. Popul. koncert symf. poświęcony R. Wagnerowi wyk. ork Filh. Warsz. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Pras. dzien. radj. 19.50. Tr. z teartu wielkiego w Warsz. Opera „Łucja z Lammermooru". W przerwie program na dz. nast. oraz repert. Warsz. Teatrów Miejskich. Po transm. kom.: meteor., polic. i sportowy.

KATOWICE.

Wtorek, 23 grudnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz 2.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warszawy. 15.00. Kom. gospod. z Warszawy. 15.20. Kom. Polsk Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 15.35. Chwilka lotnicza z Warsz. 15.50. Odczyt z Warsz. 16.10. Posłuchajcie dzieci radja. 16.25. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.40. Kom. sportowe. 17.45. Popul. koncert symf. z Warsz. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. „Książka o P. Tadeuszu St. Rossowskiego". 19.35. Pras. dziennik radj. z Warsz. 19.50. Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie: opera „Łucja z Lammermooru". Po operze kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast., oraz retransm. ze stacyj zagranicznych.

Ogólna.

(o) **Izby skarbowe, a nie min. skarbu decydują o koncesjach alkoholowych.** Ministerjum skarbu zwraca uwagę osób zainteresowanych, że nadawanie koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych należy do kompetencji właściwych izb skarbowych.

To też składanie podań o udzielenie tych koncesyj do ministerjum skarbu jest niewłaściwe i niecelowe, gdyż ministerjum wogóle nie rozpatruje takich podań.

(o) **Świadectwa przemysłowe na 1931 r.** Izba skarbowa zwraca uwagę ogółu płatników podatku przemysłowego na obowiązek wykupywania na rok 1931 świadectw przemysłowych.

Termin nabywania świadectw upływa z dniem 31 grudnia r. b.

W pierwszych dniach stycznia r. 1931 władze skarbowe przeprowadzą ścisłą kontrolę przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych w celu pociągnięcia winnych nienabycia, względnie nabycia nienależytych świadectw przemysłowych do odpowiedzialności karnej.

Wobec powyższego, izba skarbowa wzywa osoby zainteresowane do niezwłocznego nabywania świadectw przemysłowych.

Z Kielc.

(k) **Apel do p. t. właścicieli domów.** Śnieżna powłoka pokrywająca chodniki, zamieniła się pod działaniem cieplejszej atmosfery w skorupę lodu.

Niema jednej godziny, by ktoś z publiczności nie wywrócił się na chodniku. Jestto zwykłe niedbalstwo pp. właścicieli domów. Aby uniknąć podobnych wypadków, zwracamy się z apelem do nich, by raczyli nareszcie wydać odpowiednie zarządzenia posypywania chodników piaskiem, jak to zwykle jest praktykowane w kulturalnem mieście.

(k) **Niedozwolony handel.** Nie jest publiczną tajemnicą, że w każdej dziedzinie pracy, czy też handlu, wprowadziło ministerjum spraw wewnętrznych znaczne udogodnienia, a główny nacisk skierowano na stan sanitarny tego, czy innego przedsiębiorstwa. W piekarniach i sklepach sprzedaży pieczywa, higjena musi być przestrzegana pod surową karą.

Jeśli więc przepisy te obowiązują wszystkich obywateli, to w takim razie należy co rychlej skasować sprzedaż obwarzanków po bramach przy ulicy Kilińskiego, gdyż sprzedawcy ci nie tylko nie przestrzegają przepisów sanitarnych, ale poniekąd roznoszą zarazę. O to jak wygląda taki sprzedawca, czy sprzedawczyni: brudny kosz, w którym mieszczą się obwarzanki, a ręce jego i ubiór to jedna smuga gnoju. Władze bezpieczeństwa winny bezwzględnie sprawą tą bliżej się zainteresować

Z Sosnowca.

(s) Wybory delegatów w walcowni hr. „Renard". Odbyły się w walcowni hr. „Renard", pod przewodnictwem inspektora pracy, wybory delegatów. W wyborach brało udział około 70 proc. uprawnionych do głosowania.

Z ramienia związku pracowników przemysłu metalowego wybrani zostali: Józef Machura i Jan Omasta, z ramienia związku gospodarczego, Józef Kmiecik.

(s) Walne zebranie związku strzeleckiego, oddział w Klimontowie. W d. 21 bm., w lokalu szkoły powszechnej w Klimontowie odbyło się walne zebranie oddziału związku strzeleckiego.

Zebranie zagaił i wygłosił dłuższy referat komendant powiatowy p. Z. Nowara na temat ideologji strzeleckiej i zadań organizacyjnych.

Po złożeniu sprawozdania z prac przez ustępujący zarząd, przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: A. Piwowarski (prezes), S. Goszcz, W. Grzywa, T. Makuła, jako komendant oddziału, J. Patoła, S. Zientara, F. Zając, S. Duda, W. Balas, F. Krzemień. Do prowadzenia pracy kulturalno - oświatowej zaproszono p. Annę Ulewicz.

W wolnych wnioskach uchwalono „opłatek" i założenie drużyny żeńskiej Z. S., poczem okrzykiem na cześć marszałka J. Piłsudskiego i odśpiewaniem „Brygady" zebranie zakończono.

(s) Tradycyjny opłatek harcerski. 4-ta zagłębiowska drużyna harcerska im. ks. J. Poniatowskiego w Sosnowcu (była 2-ga sosnowiecka) zwraca się do wszystkich byłych członków drużyny, członków koła przyjaciół i starszych harcerzy hufca sosnowieckiego o przybycie na tradycyjny opłatek i przyrzeczenie, które odbędzie się w wigilję Bożego Narodzenia, o godz. 10-ej wieczorem, w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 19 przy ul. Nowej 49

(s) Reduta artystyczna w noc sylwestrową. W noc sylwestrową w Sosnowcu, w sali teatru miejskiego odbędzie się reduta organizowana przez artystów teatru miejskiego, pod protektoratem towarzystwa przyjaciół teatru.

Wstęp tylko za zaproszeniami które w najbliższych dniach zostaną rozesłane. Reduta zapowiada się, jako jedna z najbardziej wytwornych zabaw w nadchodzącym karnawale.

(s) Kradzieże. Z szopy Stefana Rubika, zam. przy ul. Lipowej nr. 4, złodzieje skradli 6 gęsi, wartości 60 zł.

Z gablotek reklamowych kina „Zagłębie" złodzieje skradli 18 fotografij reklamowych do filmu p. t. „Raj zakochanych", wartości 90 zł.

— Z komórki Józefy Słowińskiej, zam. przy ul. Gampera nr. 2, złodzieje skradli 13 kur, wartości 50 zł.

— Ze sklepu spółdzielni spożywców, przy ul. Nowopogońskiej Nr. 23, złodzieje, po wyważeniu drzwi wejściowych, skradli większą ilość herbaty, kiełbasy, tytoniu i innych rzeczy, ogólnej wartości 1000 zł.

(s) Repertuar kin. Kino teatr „Miraż": — „Braterska miłość". Kino „Odeon": — „Tajemniczy gość". (W drugi dzień świąt „Korsarze oceanu").

Banda przemytników w rękach policji.

Nowy sukces policji będzińskiej.

Niedawno pisaliśmy, że policji będzińskiej udało się wpaść na trop dobrze zorganizowanej bandy przemytników, w następstwie czego u Arona Fersztenfelda, zamieszkałego przy ul. Górnej 14 w Będzinie, policja znalazła 16 worków z rodzynkami, które pochodziły z przemytu.

Onegdaj policja będzińska po dłuższej obserwacji, wykryła przemytników w osobach: Abrama Kantora, zam. przy ul. Ostrogórskiej 16 Sosnowiec, Altera Golczera, Kołłątaja 10, Sosnowiec, Franciszka Walocha i H. Walocha, z zawodu szoferzy. Ostatni dwaj mieszkają w Makoszowej na G. Śląsku.

Przemyt wieziony był autem ciężarowem z granicy niemieckiej przez Sosnowiec do Będzina i tu na szosie gzichowskiej wpadł w ręce policji.

Przemytnikom odebrano około 900 kg. rodzynków i daktyli, wartości 3500 zł.

Odebrany towar został przez policję odesłany do urzędu celnego w Sosnowcu, który po przeprowadzeniu śledztwa rodzynki i daktyle skonfiskował, wyznaczając jednocześnie na przemytników karę w wysokości 18.500 zł.

O ile przemytnicy pieniędzy tych nie wpłacą — powędrują do więzienia.

Bandyci gnali po mrozie nagie ofiary

Z targu w Częstochowie wracali dwaj wieśniacy, Ignacy Mieszalski z Przyrowa i Stanisław Kałuża z Aleksandrowa. W pewnej chwili z lasu wyskoczyło kilku zamaskowanych ludzi, którzy, krzyknąwszy: stój! ręce do góry! — zatrzymali obydwie furmanki. Napadnięci, widząc, że bandyci trzymają palce na cynglach rewolwerów, przerażeni, poczęli na kolanach błagać, aby ich puszczono z życiem. Wówczas jeden z napastników, śmiejąc się szyderczo, odparł.

— Zrobimy mały handel — my wam zostawimy życie, a wy nam pieniądze! — Próżno wieśniacy usiłowali przekonać złoczyńców ,że nie posiadają przy duszy ani grosza, próżno wywrócili kieszenie, wykazując, iż pieniędzy nie wiozą. Bandyci rozebrali swe ofiary do naga, oćwiczyli batami, kazali im biegać po mrozie w śniegu dokoła wozów, dopóki nie namyślą się z oddaniem utargowanego w Częstochowie grosza. Napół żywi z zimna i strachu wieśniacy, widząc, że bandyci są dobrze poinformowani, dali wreszcie za wygraną oporowi i wyciągnęli z pod kozłów furmanek krwawo zapracowane grosze.

Pościg za złoczyńcami trwa.

Tajemnicze zniknięcie lekarki łódzkiej.

Ucieczka od życia z tęsknoty za matką.

Łódzka policja śledcza stanęła wobec niesłychanie tajemniczej sprawy zagadkowego zniknięcia popularnej tutejszej lekarki dr. Marji Felauer - Skłodowskiej, stryjecznej siostry znakomitej naszej rodaczki, p. Marji Curie - Skłodowskiej.

Dr. Felauer — Skłodowska wyjechała jeszcze 19 listopada b. r. rzekomo do Krakowa i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął.

Na podstawie przeprowadzonego dotychczas śledztwa pewne poszlaki wskazują na Zakopane, dokąd też wyjechali wywiadowcy z rysopisem zaginionej.

Była ona w czarnym płaszczu w futrzanym kołnierzem, w kapeluszu granatowym, z małą skórzaną walizką i laską zakopiańską (ciupagą).

Dr. Felauer - Skłodowska, lekarka kasy chorych i lecznicy miejskiej, owdowiawszy przed paru laty, straciła również matkę w r. 1925 i straty tej przeboleć nie mogła.

W ostatnich czasach coraz częściej wspominała o nieboszce, oświadczając, że bez niej żyć nie może. Mówiła nawet do jednej ze znajomych, że wyjedzie do Zakopanego i tam rzuci się w przepaść tak, aby jej ciała nikt nie odnalazł.

Na zwróconą uwagę, że taka śmierć jest najstraszniejsza, odpowiedziała, że najpierw zastrzyknie sobie specjalny preparat, który spowoduje zupełnie zobojętnienie.

Istotnie też, wyjeżdżając z Łodzi, zabrała ze sobą do podróżnej walizki strzykawkę i ampułkę z jakimś płynem.

Zaginiona liczyła 50 lat życia.

Z Będzina.

(b) Ze związku straży ogniowych okręgu w Będzinie. W sali starostwa w Będzinie odbyła się konferencja członków zarządu straży z okręgu związku straży w Będzinie. Na posiedzenie przybyło 20 prezesów, 22 sekretarzy, i 16 skarbników z 35 straży. Posiedzenia zagaił prezes związku okręgowego starosta J. Boxa, który w ogólnych zarysach scharakteryzował sytuację prac dotychczasowych, nawołując delegatów do zastosowania się do wytycznych na 1931 rok, podkreślił konieczność zakładania również świetlic strażackich i rozwinięcia prac oświatowych, poczem oddał przewodnictwo p. Kaliszkowi, członkowi zarządu związku okręgowego. Na konferencji zostały wygłoszone referaty przez starszego instruktora p. J. Plebanka na temat prac a) organizacyjno - administracyjnych, b) wytyczne prac na rok 1931, c) oraz zapoznał obecnych ze sposobami sporządzania sprawozdań rocznych, planów działalności, budżetów i d) sposobem prowadzenia posiedzeń zarządów i walnych zgromadzeń.

Delegaci straży z dużem zainteresowaniem wysłuchawszy wygłoszonych referatów i cennych wskazówek organizacyjnych, stwierdzili w ożywionej dyskusji konieczność zastosowania się do wygłoszonych referatów, celem usprawnienia działalności placówek strażackich.

W wolnych wnioskach poruszano cały szereg spraw natury organizacyjnej.

(b) Termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931 upływa z dniem 31 grudnia r. b. i termin ten bezwarunkowo nie będzie przedłużony.

Wobec czego w interesie osób zainteresowanych leży nabycie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych do dnia 31 grudnia 1930 roku.

(b) Na gwiazdkę dla dzieci. Na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych wpłacili: huta Bankowa w Dąbrowie 100 zł. i starosta J. Boxa 20 zł. Pieniądze zostały wpłacone pow. komitetowi dożywiania dzieci bezrobotnych.

Dalsze ofiary są mile widziane

(b) Kradzież z okna wystawowego. Do sklepu Ch. Dancingerowej, Kołłątaja 14, zapomocą wybicia szyby w oknie wystawowem złodziej skradł sztukę płótna, wartości 165 zł.

Z Czeladzi.

(c) Żywność dla bezrobotnych i biednych na święta. Magistrat zakupił za 5 tys. zł. mąki, cukru i słoniny, celem obdarowania na święta bezrobotnych i biednych, zamieszkałych na terenie Czeladzi.

Wczoraj część bezrobotnych i biednych otrzymała już odpowiednią ilość żywności, w zależności od stanu rodzinnego.

Dzisiaj żywność otrzyma reszta bez-

(c) Ujęcie sprawcy ohydnego gwałtu. Wczoraj donosiliśmy o ohydnym gwałcie, popełnionym na 6-cio letniej córce Stanisławy Jastrzębskiej, zam. na kol. Saturn, Nowa - Kolonja nr. 116.

Na skutek rozesłanych listów gończych, wczoraj ujęto sprawcę gwałtu Emanuela Gruszkę i osadzono go w areszcie miejskim, do czasu ukończenia śledztwa.

robotnych i biednych.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

27

Hazel zwrócił uwagę sternika, że dobrze byłoby skorzystać z chwilowej pogody, która nie potrwa dłużej jak godzinę, ale Wylie odpowiedział na to opryskliwie. Hazel poszedł więc do kajuty kapitana, którego jednak zastał w łóżku, spitego na śmierć.

Na stoliku leżały niektóre instrumenty do robienia spostrzeżeń, na morzu.

Hazel szukał jeszcze chronometru, nie znalazłszy jednak, zabrał co było pod ręką i wyszedł na pokład.

— Panie Wylie — rzekł do sternika — potrzeba mi klucza od skrzynki, w której schowany jest chronometr.

— Mogę panu służyć chronometrem — odezwała się na to Helena naiwnie.

Hazel uśmiechnął się i wyjaśnił, że zegar okrętowy musi wskazywać bardzo akuratnie każdą chwilę, w której się przedsiębierze badanie w celu poznania szerokości i długości geograficznej. Zegarek miss Heleny był dziełem mistrzowskiem Frodshama, był to prezent od Wardlawa.

Pan Hazel więc powtórnie zwrócił się do sternika żądając chronometrów marynarskich i map morskich, ale Wylie odparł:

— Mnie się zdaje, mój panie, że pan sobie za wiele pozwala, wertując bez ceremonji księgi okrętowe i instrumenty.

— Przez 10 dni nie robił nikt obserwacji — odparł Hazel — a przyzna pan, że trzebaby wiedzieć, gdzie się właściwie znajdujemy.

— Już on panu powie, gdzie się pan znajduje, skoro przyjdzie na pokład — odburknął znowu Wylie.

Hazel zbliżył się do sternika i szepnął mu na ucho:

— Kapitan leży spity bez pamięci, nie zniewalaj mię pan zatem, ażebym to pamiętał i doniósł za powrotem do Anglji przedsiębiorstwu żeglugi.

Wylie spojrzał skonfundowany na młodego człowieka i wybiegł z pokładu, ażeby przynieść, czego żądano.

Niebawem, ku wielkiemu zdziwieniu obecnych, tajemniczy pan Hazel rozłożył mapy morskie, ustawił instrumenty i podyktował długość wschodnia 146 °, szerokość południowa 35.9 — 24. Od wyspy Ciaro jesteśmy oddaleni o 420 mil, a mgły od południa są wskazówką zimnych prądów podwodnych.

Poczem oddawszy przyrządy sternikowi spytał:

— Może pan schowa notatkę kapitana, który spostrzeżenia takie zapisuje pewnie w pamiętniku?

Wylie zabrał przyrządy; majtkowie, zaspokoiwszy ciekawość, cofnęli się znowu do rufy (rufa — przód okrętu), a miss Helena Rolletson zwróciła swe niebieskie oczy z podziwieniem prawie i uwielbieniem na młodego duchownego.

W kilka dni później zgadało się coś o wdzięczności, na co p. Hazel odezwał się:

— Dziwią mię ludzie, a nawet, przyznam się, nie lubię takich, którzy mówią dużo o wdzięczności i poczytują to za pewien rodzaj ciężaru. Co do mnie, zaciągnąłem był raz tego rodzaju dług, ale wywiązanie się z niego było dla mnie prawdziwą rozkoszą.

— Może pan żył nadzieją odpłacenia się sowicie? — spytała Helena.

— Tak, żyłem tą nadzieją wbrew wszelkim nieprzyjaznym okolicznościom.

— Jak pan sądzi. czy ludzie wogóle są wdzięczni?

— Zdaje mi się, że niewdzięczni — odparł Hazel.

— Ja zaś sądzę przeciwnie — mówiła Helena. — Przynajmniej doświadczyłam tego na sobie czekałam się raz wdzięczności nawet ze strony skazańca. Był to jakiś nieszczęśliwy, deportowany; prosił ojca mego, ażeby go przyjął za ogrodnika, co się tez stało. Człowiek ten czuł taką za to wdzięczność, że kiedy miał podejrzenie, że zbrodniarze jacyś zamierzają napaść na nasz dom, czuwał po całych nocach w ogrodzie. I cóż pan na to? Dom nasz został istotnie napadnięty przez całą zgraję złoczyńców, ale nieszczęśliwy Seaton stawił mężnie czoło zabił jednego, a sam odniósł ciężkie rany. Tym sposobem zmusił zbrodniarzy do ucieczki. Nie byłaż to wdzięczność wielka ze strony tego człowieka?

Hazel słysząc to, uczuł, że wszystka krew bije mu w twarz rumieńcem, milczał jednak, a Helena mówiła dalej:

d. c. n.

Z Dąbrowy.

(d) **Likwidacja szajki złodziejskiej w Strzemieszycach.** W związku z kradzieżą u Szpigelmana w Strzemieszycach, aresztowano głównego machera Szymona Kacberga i jego żonę, oraz złodziei: Stanisława Januszewskiego i Tadeusza Kozła.

Skradzione rzeczy złodzieje ukryli u małżonków Straszaków w Strzemieszycach, skąd bracia Palińscy przenieśli je do Jaworskich.

Starszy posterunkowy Wieczorek wpadł na trop złodziei, rzeczy odebrał i zwrócił prawemu właścicielowi.

Kacberga, Januszewskiego i Koźła osadzono w areszcie.

Z Zawiercia.

(z) **Wypłata zapomóg świątecznych dla bezrobotnych w Zawierciu**, jakoteż i w całym powiecie. Wypłacono przedewszystkiem pozostającym bez pracy przynajmniej od 4 tygodni, a to po zł. 7.50 dla samotnych, zł. 15 dla rodzin do 3 osób i zł. 22.50 dla rodzin powyżej 3 osób.

(z) **Niespodziankę świąteczną dla Zawiercia** urządza dzisiaj we wtorek 23 grudnia dyrekcja kino - teatru „Stella", wystawiając pierwszy polski film dźwiękowy film p. t. „Na Sybir".

W dźwiękowcu tym społeczeństwo Zawiercia będzie miało możność widzieć i słyszeć największe polskie gwiazdy filmowe, jak Smosarską, Brodzisza, Samborskiego i wielu innych. Obraz ten o naprawdę wielkiej wartości artystycznej ilustruje walkę polskich bojowników o wolność w roku 1905, z wszelkiemi jej okropnościami, kazamat więziennych i katorgi. Takie sceny jak wigilja polskich zesłańców na Sybirze, śpiewających przy choince kolendy wzruszyć musi do łez każdego. Podobnego filmu jeszcze w Zawierciu nie było! Dla młodzieży i dzieci wejście dozwolone.

(z) **Z życia LOPP.** Onegdaj w szkole szkarskiej odbyło się uroczyste ukończenie kursu 3-ej kategorji instruktorów gazowych. Na kurs ten, trwający 6 tygodni, uczęszczało i ukończyło 30 osób. Organizatorem kursu jak też też jego kierownikiem był p. inż. Figura, prowadząc wykłady razem z pp. inż. Dutką, Kucharskim i Gruetzmacherem. Po wygłoszonych, w czasie uroczystości przemówieniach prezesa powiatowego komitetu LOPP. mjra Mozera, inspektora okręg. O. P. G. prof. Dziobonia i p. inż. Figury, nastąpiło rozdanie świadectw i wspólna fotografja, przyczem jeden z kursistów, odpowiadając na przemówienie mjra Mozera, że zakończenie kursu nie jest równoznacznem z założeniem rąk, w imieniu wszystkich kursistów podziękowawszy wykładowcom, przyrzekł dalszą pracę, kończąc słowami: „nie damy ani piędzi ziemi skąd nasz ród".

Z uznaniem podkreślić należy pełną wielkiej inicjatywy bezinteresowną pracę i całkowite oddanie się sprawie, które tak dobitnie wykazał organizator kursu p. inż. Figura, można się więc spodziewać, że w pracach następnego kursu nie braknie go w szeregach wykładowców.

(z) **Kradzież.** Do mieszkania p. J. Binerowskiego (G. Śląska 54) w czasie jego nieobecności dostali się nieujęci dotychczas sprawcy, otwierając drzwi podrobionym kluczem i zabierając stamtąd 2 złote pierścionki, 2 obrączki, palto damskie i dubeltówkę.

Z Olkusza.

(ol) **Wiejscy dygnitarze pod kluczem.** W dniu 20 om. zaaresztowano w Olkuszu, z polecenia sędziego śledczego, sołtysa ze Sławkowa, Franciszka Frycza i sołtysa z Pradeł, gm. Kroczyce, Jana Machnulskiego, za nadużycia pieniężne popełnione w r. 1927. Obaj sołtysowie przywłaszczyli sobie: Frycz sumę 1114.25 gr., a Machulski 2225.60. Pieniądze te niesumienni funkcjonarjusze ściągali bezprawnie jako składki i podatki. Obydwaj zamknięci zostali w więzieniu olkuskiem do czasu złożenia kaucji, ewentualnie do czasu rozprawy sądowej.

(ol) **Amatorka cudzej mąki.** Onegdaj przyłapano w Olkuszu w jednym ze sklepów na kradzieży mąki w ilości 10 kg. złodziejkę recydywistkę, Annę Zbig z powiatu chrzanowskiego.

OFIARY.

Na wieczerzę wigilijną dla ubogich złożyli na ręce ks. kan. Raczyńskiego ofiary: pp. Stanisł. Kraupowie 100 zł., Wacław. Tomczakowie, Stanisław. Zarzyccy po 20 zł., Adolf. Bekkerowie 15 zł., Franc. Gallot 10 zł., NN. 5 zł.

Do kasy tow. dobroczyn. pp. Józef. Wasilewscy i Br. Konieczny po 20 zł., Ign. i Kazim. Pelc 15 zł., Bronisł. Garlińscy 10 zł., Wł. Kosińska 5 zł., NN. 5 zł., NN 4 zł., uczenice i dzieci seminarjum nauczyciel. żeńsk. w Sosnowcu 25 zł. 2 gr., koło opieki rodzic. seminarjum naucz. żeńsk. w Sosnowcu 20 zł.

Komisarz Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu p. Wąsowicz złożył w administracji zł. 20 na rzecz Powiatowego Komitetu dokarmiania bezrobotnych.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 3 stycznia 1931 o godzi. 10 w Strzemieszycach na kopalni „Wiesława" odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z 1500 metrów szyn kolejki wąsko-torowej, oszacowanych na Zł. 6.000, należących do kopalni węgla „Wiesława" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 — 10, spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie. ul. 3 Maja 14.

Dąbrowa, dnia 20. XII 1930 r.

Okręgowy Egzekutor
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
WRÓBEL ANTONI.

Endeckie metody przedwyborcze
przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko red. odpowiedzialnemu „Kurjera Zachodniego", p. H. Stryjewskiemu, w związku z umieszczonym w tem piśmie artykułem, zatytułowanym „Chuliganerja sanacyjna awanturuje się na zebraniach narodowych".

Było to w okresie przedwyborczym, kiedy zacietrzewione w walce partyjnej pismo nie przebierało w środkach i argumentach słownych.

Artykuł ten, pełen obelg i insynuacyj przeciwko członkom miejscowego klubu bezpartyjnego, którzy jakoby mieli rozbijać wiece, w szczególności wiec stronnictwa narodowego, jaki odbył się dnia 7-go października b. r. w sali domu katolickiego przy ul. prez. Mościckiego, wywołał słuszne oburzenie społeczeństwa Zagłębia i reakcję w formie skarg do urzędu prokuratorskiego, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Pierwszą skargę którą sąd wczoraj rozpoznał, była skarga nauczyciela gimnazjum męskiego w Będzinie, p. Stefana Antonowicza (Sosnowiec, Nowa 10), który między innymi padł ofiarą napaści organu obcego kapitału.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Klank.

Przesłuchano 24 świadków. Rozprawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Wyrok podamy jutro.

Straszliwa zemsta pogardzonego młodzieńca
Zadusił narzeczoną, zamordował narzeczonego i palnął sobie w łeb.

dy zabójstwa i samobójstwa: „Kochałem Antosię ponad życie, odebrał mi ją Paszkiewicz. Zamordowałem obu, obecnie nie mam więcej dla kogo żyć".

Straszliwa ta tragedja wywarła w okolicy silne wrażenie.

Wieś Matułcwo gm jaźnieńskiej w okolicy Wilna, była widownią straszliwej zbrodni, dokonanej przez mieszkańca tejże wsi, 20-kilkuletniego Chełmińskiego Bronisława.

Chełmiński od dłuższego czasu kochał się w 17-letniej mieszkance tejże wsi, Antoninie Krzepłównie. Krzepłówna jednak nie zwracała nań uwagi i przed kilku dniami została oficjalną narzeczoną 20-letniego Michała Paszkiewicza, który często odwiedzał wieczorami swoją narzeczoną.

Chełmiński nie dał za wygraną i pałając zazdrością postanowił przemocą zdobyć Krzepłównę.

Ubiegłego wieczora, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, Chełmiński przedostał się do mieszkania Krzepłówny, gdzie usiłował ją zniewolić. Gdy zaskoczona tem dziewczyna podniosła alarm, Chełmiński zadusił ją i na martwej już dokonał gwałtu.

Oprzytomniawszy, Chełmiński postanowił pocichu opuścić dom swej ofiary, lecz w ciemnej sieni spotkał się oko w oko z narzeczonym Krzepłówny — Paszkiewiczem.

Przeczuwając, że zaszło coś złego, Paszkiewicz usiłował zatrzymać Chełmińskiego, lecz ten rzucił się na Paszkiewicza i zaczął go dusić. Wywiązała się walka na śmierć i życie. Podczas szamotania Chełmiński porwał leżącą obok siekierę i z całych sił rozpłatał nią czaszkę Paszkiewiczowi, który po kilku minutach wyzionął ducha.

Po dokonaniu straszliwej podwójnej zbrodni, Chełmiński pobiegł do lasu i sam sobie wymierzył sprawiedliwość, odbierając życie przez powieszenie się na jednem z przydrożnych drzew.

Gdy nazajutrz przejeżdżający wieśniacy zdjęli z drzewa wisielca, przy samobójcy znaleziono list. w którym temi słowy wyjaśnia powo-

Córka zamordowana przychodzi do matki.

Dzienniki wileńskie przyniosły interesujące sprawozdanie z rozprawy o morderstwo:

We wrześniu roku ubiegłego zaginęła bez śladu młoda mieszkanka wsi Miszkinele w gminie niemeńczyńskiej, Stanisława Sudenisówna.

Wszczęto dochodzenia, w trakcie których ustalono że po raz ostatni widziano Sudenisównę w towarzystwie jej narzeczonego Stanisława Orszewskiego, który nie kwapił się wcale do ożenku, choć panna gwałtownie domagała się ślubu.

Ale winy Orszewskiego nie udało się stwierdzić. Przyszła zima. Praca, kłopoty codziennego życia Sudenisów, ukoiły ich niepokój o los córki, już zaczęli o niej zapominać, gdy oto pewnej nocy przed łożem starej Sudenisowej zjawiła się postać córki.

Nazajutrz powtórzyło się to samo, lecz teraz zjawa przemówiła:

„Szukajcie mnie na polach Stanisława".

Poruszona do głębi Sudenisowa, nie oczekując dnia, ubrała się i pojechała do Niemenczyna. Policja nie zbagatelizowała opowiadania przybyłej kobiety i niezwłocznie raz jeszcze przeszukała pola Orszewskiego. Daremnie! Śnieg przysypał wszystko, nic szczególnego dostrzec się nie dało. Na wiosnę niepokojące sny powtórzyły się już wyraźniej. Senna mara Sudenisówny zaprowadziła matkę na porastające żytem zagony

„Tu leżę, tu mnie szukajcie".

Na wskazane miejsce sprowadzono Orszewskiego. Zmuszono go do kopania. Rydel zgrzytnął. Natrafiono na kamienie, a pod nimi... leżały zwłoki Sudenisówny.

W czaszce tkwiła kula z rewolweru Orszewskiego.

Nie śmiał zapierać się zbrodni. Przyznał się:

— Przyszła do mnie w nocy... Żeń się, bo co będzie z dzieckiem... Strzeliłem.

Dwie instancje skazały Orszewskiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 22. 12.

Nowy - Jork 8.914
Londyn 43.33
Paryż 35.06
Wiedeń 125.65
Praga 26.47
Włochy 46.73 i pół
Budapeszt 156.24
Szwajcarja 173.35
Holandja 359.35
Kopenhaga 238.01
Berlin 212.65
Dol. War. pr. obrt. 8.89 i pół
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 55.00
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż Inwest. zł. 96.50 — 99.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 52.00—51.25

Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 22. 12.

Bank Polski 153.00 153.50
Bank Zachodni 70.00
Sole potasowe 94.00
Cukier 30.50
Firley 20.00
Węgiel 34.50 — 34.75
Lilpop 22.00
Ostrowieckie 40.50
Modrzejów 9.75 — 10.00
Rudzki 10.50
Starachowice 13.00
Haberbusch 105.50

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 22. 12.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Kino-teatr „Wawel“ w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Wyświetla DZIŚ film emocjonujący i trzymający widza — w napięciu pt. —

I-sza serja „Cyrk Bellego”

W roli głównej: HARRY PELL.
Nadprogram: Polski film „Karuzela życia“. W roli gł HARY CORT i IZA NORSKA.

II ga serja wyświetlana będzie w drugi dzień świąt — Bożego Narodzenia. —
Ceny miejsc: Sala 1.— zł., balkon 1.50 zł.

Kino-Teatr „Miraż” Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14, telefon 3 01.

Poniedziałek 22 i wtorek 23 grudnia 1930 roku
Nierozłączna para wspaniałych aktorów KAROL DANE (Slim) i GEORGE K. ARTUR w doskonałym filmie p. t.

Braterska miłość

Film pełen sensacji, przygód, humoru i tempa.

Kino-Teatr Dźwiękowy „Nowości“ BĘDZIN.

Od poniedziałku 22 i dni następnych najnowszy i najlepszy film polski. Dramat w 12 aktach według dzieła St. ŻEROMSKIEGO p. t.

„Ponad śnieg“

W rolach głównych: M. CYBULSKI, STANISŁAWA WYSOCKA, ZOFJA KOREYWO i St. JARACZ.

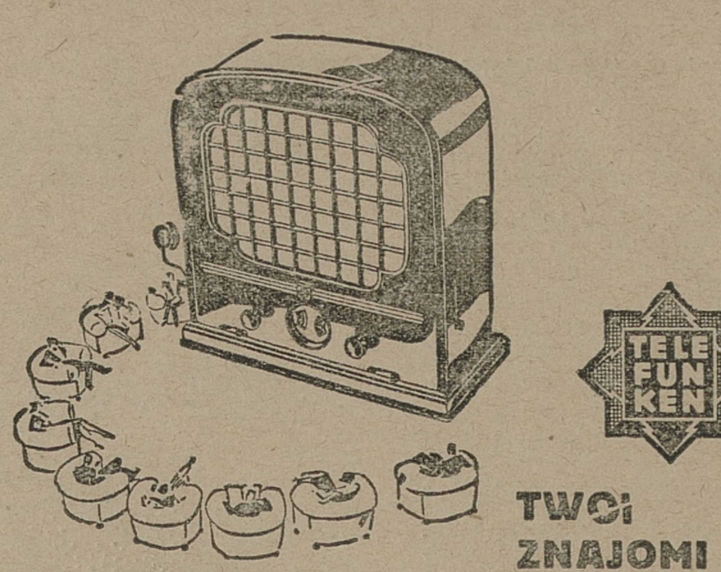
KINO „Czary“ w Czeladzi.

We wtorek 23 i czwartek 25 grudnia rb. — — — — — — — — Fenomenalny bohater wszystkich czasów

Douglas Fairbanks

w epokowym dramacie przygód i bohaterstwa p. t.

CZARNY PIRAT



TWOi ZNAJOMI

podziwiać będą twoj gust, gdy zakupisz radjoodbiornik

NOWY

„TELEFUNKEN” 33 W/L

odbiornik i głośnik w jednym aparacie. Cena całkowitego urządzenia . . . . . . Zl. 730.—

Aparat Telefunken 33 W/L należy do rzędu odbiorników 3-lampowych, jest jednak najlepszym aparatem tego rodzaju, pozatem posiada wbudowany głośnik. **Przyrząd do zwiększania selektywności** umożliwia doskonały odbiór nawet **bardzo odległych stacji.**

Prosimy za pomocą załączonego kuponu jeszcze dzisiaj zażądać od nas bliższych szczegółów.

Do Polskich Zakładów SIEMENS S. A.
Warszawa, Foksal 18.
Proszę o nadesłanie mi prospektów na radjoodbiornik Telefunken 33 W/L:
imię i nazwisko: . . . .
miejscowość: . . . .
ulica: . . . .

Na żarówki ceny zniżone!

10 Watt	po	Zł.	2.—	za	szt.
15	„	„	2.—	„	„
25	„	„	2.—	„	„
40	„	„	2.20	„	„
60	„	„	3.20	„	„
75	„	„	4.—	„	„
100	„	„	5.40	„	„

w Towarzystwie „PRZEWODNIK” w Sosnowcu, vis à vis dworca.

Przedświąteczna. sprzedaż żyrandoli lamp biurkowych, lampek nocnych żelazek elektr., radjoaparatów, głośników i słuchawek

Po cenach zniżonych.

Dla wygody Szanownych Odbiorców prądu

wprowadzamy z dniem 15 grudnia 1930 r.

sprzedaż żarówek elektrycznych

na 5 rat miesięcznych po następujących cenach:

o mocy watów	żarówki jasne oraz wewnątrz matowane				
15—25	po zł.	8.50	za	4	sztuki
40	„ „	9.50	„	„	„
60	„ „	13.75	„	„	„
75	„ „	17.00	„	„	„
100	„ „	23.00	„	„	„

Żarówki sprzedawać będziemy w paczkach po 4 sztuki o jednakowej sile światła.

Zalecamy Szanownym Odbiorcom prądu skorzystać z dogodnych warunków kupna i zaopatrzyć się w zapasy żarówek jaknajprędzej, aby na wypadek przepalenia się żarówki starej, w porze kiedy sklepy i biura są nieczynne mieć możność założyć niezwłocznie żarówkę zapasową nabytą w sklepie:

Elektrowni Okręgowej Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc. w SOSNOWCU, ul. Sienkiewicza 9.

Miód

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

Grzyby

dobre prawe od 8 zł za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec. 3-go Maja 21.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, mandole najtaniej w księgarni „Polonia“. Sosnowiec. Hale „Rozwoju“.

DO sprzedania fuzja, polowanie i wiolonczela . Wiadomość: Kościelna 2, skład wędlin. L. Mazurkiewicz.

POSADY i PRACE.

Uwaga kandydaci na kierowców

Przyjdź zrobić bezpłatnie jazdę próbną i praktykę warsztatową, a przekonasz się o prawidłowych zasadach nauki szoferskiej przy kursie St. Konopki, Sosnowiec, Swobodna 7. Zapisy codziennie, płatne ratami.

ONDULATORKA na stałe potrzebna od zaraz. Weisblatt, Pogoń, Długa 17.

Zgubione dokumenty.

GŁOWIŃSKI Władysław zgubił tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Kutno i inne dokumenty.

ŻUREK Stanisław zgubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez starostwo będzińskie.

GÓRECKI Karol zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu i wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Garnek.

HOHAUS Teofil zgubił siążeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

KUKUŁA Józef zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą na prowadzenie warsztatu piekarskiego, należącą do p. E. Kohna, zam. w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 2 — wydaną przez starostwo będzińskie, którą unieważnia się.

GRABE Roman zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu.

KULEJOWSKI Stanisław zgubił dowód kolejowy Nr. 807489 wydany przez Dyrekcje Warszawską.

ALEKSANDER Oczkowicz zgubił kartę mobilizacyjną w dyrekcji P. K. P. Gdańsk i zaświadczenie demobilizacji z 5 p. p. leg. Powyższe unieważnia się.

RÓŻNE.

PIERWSZORZĘDNA Orkiestrę Jazzbandową skompletowałem na karnawał Najnowsze szlagiery Węgierskie i Wiedeńskie. Ceny przystępne S. Kagan (St. Kapelm. Wojskowy), Będzin, ul. Małachowskiego 9.

DLA każdego już jest wymarzone źródło oszczędności, kto używał będzie. 1) „Mitol“, który czyści i odnawia ubrania, kostjumy i wszelką garderobę przywracając jej dawno utracony kolor. 2) „Trocalin“, każden może sobie sam impregnować palta, płaszcze i wszelką odzież, czyniąc ją nieprzemakalną bez zmiany dawnego koloru materji. 3) „Piwomel“. Jedna paczka „Piwomelu“ wystarcza na zrobienie 12 litrów wybornego, smacznego i zdrowego piwa. Sporządzenie piwa z „Piwomelu“ jest tak łatwe, jak ugotowanie kawy. Te trzy preparaty o niezwykłych zaletach wysyła się za nadesłaniem Zł. 7'00 — lub za zaliczeniem pocztowym Zł. 8.50 gr. Adresować: Centrala Nowości w Libertowie, poczta Swoszowice koł. Krakowa. Skrzynka pocztowa Nr. 2.

KAŻDY na kursach samochodowych **INŻYNIERA BOLESŁAWA FROMA,** w Sosnowcu Warszawska 22, telefon 4-92 otrzymuje gruntowne wyszkolenie teoretyczne i praktyczne na kierowcę samochodowego. Zapisy na nowy kurs, który zaczynamy 1-go stycznia, przyjmuje sekretarjat kursów od 9-tej do 19-tej.

KORBĘ samochodową zgubiono w niedzielę. Łaskawy znalazca zwróci. Sosnowiec, Taksówka 11.

WZYWAM p. Kazimierza Sikorę do zwrotu pożyczonych swojego czasu walcy do cukierków, oraz proszę, aby zwrócił uwagę swojego chlebodawcy p. Haukego do zaprzestania interesowania się moją firmą. R. Ney.

UPRZEDZAM p. Haukego, Narutowicza 17, że za rozsiewanie o mnie wiadomości, uwłaczających mojej opinji pociągnę go do odpowiedzialności. Jan Elzner. Przedstawiciel Firmy Ney.

OSTRZEGAM przed wynajęciem mieszkania od Seweryna Piotra. Stara - Łagisza, w domu Romana Trząskiego. Roman Trząski.

DNIA 21 b. m. pomiedzy Dąbrową a Czeladzią zgubiono koło samochodowe. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Sobieskiego 7. Zegarmistrz.

KTO pożyczy 1000 zł. dam dobry procent. Zgłoszenia „Expres“ Dąbrowa pod „Gwarancja“.

IRENA Sieradzka z Olkusza zgubiła książeczkę P. K. Ch. w Olkuszu Nr. 15731, którą unieważnia.

UNIEWAŻNIAM zaginione 2 weksle z wystawienia E. I. Żacharjasza w Będzinie, Rynek 7 na zlecenie J. Chmielnickiego, po zł. 100, pł. dn. 28 lub 29.III. i 5.IV. J. Chmielnicki.

ODMROZENIE Oryginalna maść (z kogutkiem) „FROZOL“ leczy i goranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składy apteczne

Nauka i wychowanie.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa. Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

DO sprzedania dwie harmonje stolikowa i chromatyczna. Mysłowice, ul. Jagiellońska Nr. 6. Wróblewski.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Zalega. Sosnowiec, 3-go Maja 15.

SAMOCHÓD osobowy do wynajęcia na chrzciny, wesela i dalsze podróże, po cenach konkurencyjnych. Zgłoszenia: Grodziec, ul. Czeladzka 22.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.